
sobota, 25.05.2019

6. Niedziela Wielkanocna - czyli słowo o twarzy Chrystusa

Oblicze Jezusa i zmęczony, stary człowiek siedzący obok mnie a ławce. Oblicze Jezusa i dzieci, kobiety, mężczyźni na granicy europejskich krajów, ci, którzy opuścili wszystko, nie mając niczego przed sobą. Oblicze Jezusa i ci wszyscy skrzywdzeni przez tych, którzy powinni świecić przykładem. Oblicze Jezusa i młodzi ludzie, którzy całą ufność pokładają w tym ziemskim świecie. Oblicze Jezusa i moje okaleczone życie; ludzie, którzy już odeszli, i moje ambicje, które prowadzą donikąd. To nie są odrębne światy. Jezusa możemy oglądać nie tylko w blasku złota, ale także wtedy, gdy jest ciemno. Gdy po ludzku nie można mieć nadziei. Miłość i obecność Chrystusa pośród nas sprawiają, że trwamy w Jego przykazaniach i odkrywamy, że głębokie i spełnione życie jest możliwe. Że można pozostać wiernym, choć doświadczamy cierpienia. Jezus jest zawsze obok nas. Nawet wtedy, gdy mamy poczucie, że coś nas od Niego oddziela. Może nasza fałszywa ambicja? Pragnienie uznania? Sukces? Jak do Niego wrócić? Jak dostrzec Jego działanie? Zrób tylko jedną rzecz: spójrz w Jego twarz. Daj się przekonać, że życie z Bogiem to życie szczęśliwe i pełne pokoju.